Nr. 13. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 16 Stycznia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszamy się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płoszka, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesick i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapsyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szozraska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Wiedniu, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Wrocławiu). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 50·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Wielkie przesilenie

Kraków, 15 stycznia.

Ustąpienie Brianda nie było w gruncie rzeczy niespodzianką. Już przed dziesięciu dniami mówiliśmy na tem miejscu o jego możliwości. Polityka Brianda była bardzo zręczna i niewątpliwie najmądrzejsza, jaką Francja mogła prowadzić, miała jednak tę słabą stronę, że popadła w miarę swego rozwoju w coraz większą sprzeczność z mentalnością tej większości parlamentarnej, która pod nazwą bloku narodowego wyłoniła się w ostatnich wyborach, jako wyraz nastroju wojenno-zwycięskiego, w jakim podówczas znajdowała się znaczna część społeczeństwa francuskiego. Od czasu powrotu Brianda z Ameryki, gdzie nie miał on sukcesu nietylko spodziewanego, ale wogóle żadnego, było jasnem, że albo zdecyduje się on na rozwiązanie Izby, albo większość jej usunie go przy pierwszej nadarzającej się sposobności. Brak sukcesu w Waszyngtonie nie był winą Brianda. Robił on wszystko, co mógł, dla zdobycia ucha amerykańskiego dla dezyderatów polityki francuskiej. Zadanie to jednak przedstawiało się beznadziejnie od chwili, kiedy Anglja wyrzekła się sojuszu z Japonją i za tę cenę osiągnęła całkowite swoje współdziałanie ze Stanami.

Ale argumentu tego nie chciała uznać ani większość parlamentu francuskiego, ani ta grupa wpływowych polityków, którzy uważają, że duch ostrego nacjonalizmu i militaryzmu jest jeszcze dość silny we Francji, aby ich wynosił i utrzymywał na powierzchni życia publicznego. Grupa tych polityków nie jest jednolita. — Ośrodek jej ciągle jeszcze stanowi potężna, niemal demoniczna, postać starego Clemenceau. Obok niego stoi Poincare. Jako prezydent republiki przed wojną przyczynił się on znacznie do tego, że wojna wybuchła w warunkach dla Francji stosunkowo tak korzystnych, iż 27 państw pośpieszyło jej z pomocą. Niemniej podczas wojny, szczególniej w ostatnim jej okresie, Clemenceau zepchnął w cień wybitnego swego rywala na fotelu prezydenta republiki. Ani ambicja Poincarego nie została zaspokojoną, ani energja jego zużyta. Nic dziwnego, że pragnie teraz gorąco zapisać się w historji jako wykonawca tego traktatu, którego twórcą był Clemenceau. Obok Poincarego stoi prezydent republiki Millerand, który wprost z wiru życia politycznego poszedł do pałacu Elizejskiego dzięki zabiegom niezadowolonych okoliczności. Nie opuściła go werwa i temperament polityczny. Dzięki nim, wyłamuje się on z pod zwyczaju i tradycji, która nakazywała dotąd mieszkańcowi pałacu Elizejskiego zachowywać się biernie wobec fluktuacyj polityki rodzimej. Millerand nie chce spoczywać na laurach, nie chce dać się zepchnąć do roli czystego reprezentanta. Chce działać ponieważ sądzi, że wie, jak uratować Francję, jak sobie. Obok tych trzech gwiazd pierwszej wielkości, cała plejada mniejszych, przygasających, już to naliczających dopiero światła. Jest ich tak wiele, że Briand, komponując swój ostatni gabinet, do tego stopnia miał wybór ograniczony, iż był zmuszony własnych rywali zapraszać we wiezy. Wyszło to na jaw teraz właśnie, kiedy wielcy z jego własnego gabinetu dali hasło do ataku, a następnie opuścili go w krytycznej chwili. W czasie rokowań w Cannes, między jednem posiedzeniem a drugiem Rady Najwyższej, odwołano Brianda do Paryża i zmuszono go do złożenia władzy. Wypadek niebywały w dziedzinie taktu, i form życia publicznego, ale przez tosamo świadczący o sile tych uczuć i racyj, któremi kierowali się ci, którzy go wywołali.

O cóż idzie Francji?

Francja należy do grupy niezadowolonych i niesaturowanych zwycięzców. Ale gdy inni zwycięzcy tej kategorji nie czują się na siłach poprawiania efektu swego zwycięstwa i chcąc nie chcąc zadowalniają się małem, Franja przeciwnie czuje się na siłach dokończenia dzieła, które uważa za niegotowe, wedle własnych planów, zgodnie z własnemi interesami i własnemi środkami. Francja jest dzisiaj największą potęgą militarną w Europie. Ma pod bronią siedemset tysięcy wojska znakomicie zaopatrzonego, więc mało co mniej, niż utrzymywała carska Rosja w ostatnim okresie największego wzmożenia się jej militaryzmu. Oprócz tego Francja ma w Europie sojuszników, którzy w obecnej sytuacji będą musieli pójść za nią wszędzie. Siła ta dzisiaj wystarcza, aby podyktować całej Europie warunki, cóż dopiero Niemcom.

I w takiej to sytuacji Anglja uwzięła się zniewolić Francję do wstrzemięźliwości i do ustępstw wobec pobitych, rozbrojonych i znienawidzonych Niemców. Niemcy twierdzą, że nie mogą płacić odszkodowań. Anglja naciska na Francję, aby zgodziła się na moratorjum. Niemcy chcą odbudowywać Rosję i ciągnąć stamtąd ogromne zyski w teraźniejszości a siły dla odbudowy polityczno-mocarstwowej w przyszłości, i Anglja zniewala Francję, aby zgodziła się na wspólną konferencję z Niemcami i bolszewikami w Genui. Niemcy skarżą się, że okupacja okolic nadreńskich nie pozwala im rozwinąć należycie swego życia gospodarczego i Anglja ciśnie na Francję, aby wypuściła z rąk ten jedyny realny zastaw, jaki ma w ręku i ewakuowała miasta nadreńskie. Ale kiedy ze swej strony Frncja chce zbudować sobie tyle łodzi podwodnych, aby nie czuła się bezbronną na morzu i wydaną na łaskę i niełaskę Anglji, Lloyd George, Balfour i wszyscy inni mężowie stanu angielscy wołają wielkim głosem: nie wolno, czujemy się zagrożeni, będziemy zmuszeni wybudować jeszcze większą flotę rozbijaczy, nad to wycofamy się z ententy.

W zamian za spełnienie jednych rzeczy a zaniechanie drugich, Anglja ofiaruje Francji sojusz obronny. Ale jaki? Oto obowiązuje się wprawdzie pośpieszyć Francji z pomocą, gdyby ją bezpośrednio zaatakowały Niemcy, ale na tem koniec. Anglja nie chce uwzględnić interesów Francji, ulokowanych w Polsce i Czechach. Co gorsza, odmawia pomocy w razie, gdyby Francja była sprowokowaną przez Niemcy np. przez ich nieposłuszeństwo i sama chciała uchwycić za miecz. Wtedy Anglja pozostaje na boku. Ona bowiem zobowiązałaby się co najwyżej tylko do obrony nagiego bytu państwowego Francji, a nie tego pięknego i dumnego systemu politycznego, który sobie Francja wytworzyć pragnie w Europie.

Briand, w trafnej ocenie stosunków sił i realnych faktów, szedł w gruncie rzeczy po linji, kreślonej ręką Lloyda Georgea. Nie szedł z pewnością jak ślepy lub zaślepiony, dobra swojej wspaniałej ojczyzny ani na chwilę z oka nie spuszczał, bronił każdej pozycji, rzucał po drodze zastrzeżenia, które miały służyć polityce francuskiej w przyszłości, ale ostatecznie szedł za Lloydem Georgem, uznając w zasadzie słuszność jego racyj.

Jakież to były te racje?

Bardzo proste. Premjer angielski jest przekonany, że żadnej struny nie należy przeciągać, bo każda pęknie. Dalej, wierzy on silnie, że Europa i wogóle świat cywilizowany potrzebują na gwałt pokoju i to długotrwałego, aby mogły odbudować się moralnie, umysłowo, ekonomicznie i finansowo. Centralne zagadnienie odbudowy świata upatruje premjer angielski w Niemczech, sądząc, że jeżeli siedemdziesiąt miljonów tak kulturalnego i tak wysoko w dziedzinie produkcji stojącego narodu, jak Niemcy, nie odzyska równowagi politycznej i materjalnej równowagi, to prędzej czy później będzie musiał runąć cały system cywilizacji, która opiera się więcej na współdziałaniu, niż na współzawodnictwie narodów.

Racje te uznawał w ogólnych zarysach Briand lub sądził, że w istniejącym stosunku sił między Francją a resztą świata powinien je uznać. Wręcz przeciwnego zdania są inni kierujący politycy francuscy i większość parlamentu francuskiego. Sądzą oni, że wszystkie inne względy schodzą na plan dalszy, jeżeli Francja jest w niebezpieczeństwie, jeżaliby Francja nie otrzymała ze zwycięstwa swego wszystkiego, co się jej należało. Uważają, że na nic cały wysiłek wojenny, że na próżno dwa miljony młodych Francuzów spoczywa dzisiaj w grobach wojennych, jeżeli Francja ma dalej cierpieć z powodu złych swoich finansów, jeżeli nad życiem jej przez lat dziesiątki ma ciążyć widmo odwetu niemieckiego. Sądzą, że bliższa koszula ciała i że los świata w wyższym stopniu zależy od tego, co stanie się z Francją, niż od tego, jaki jeszcze los sądzony jest Niemcom. Ale nietylko sądzą tak teoretycznie. Mają także przekonanie, że mogą działać praktycznie, że są do tego dość silni, że sprzyjają im warunki.

Taka jest istota tego wielkiego wewnętrzno-francuskiego sporu, który wybuchł właśnie w ostatniej godzinie, kiedy Briand miał dokończyć dzieła związania Francji z Anglją.

Posiedzenie Rady Najwyższej zostało rozbite. Nie mamy, w chwili gdy to piszemy, jeszcze wiadomości, w jaki sposób zareagowała na ten fakt polityka i opinja publiczna innych mocarstw, w tej Radzie zastąpionych. Najbliższe dni przyniosą w tym względzie wyjaśnienia. Ale dopiero znacznie dalsze i późniejsze dni pozwolą ocenić wszystkie konsekwencje tego, co stało się w Paryżu. Konsekwencje te bowiem są w pełnem znaczeniu nieobliczalne. To znaczy, że trudno przewidywać je, lecz jeszcze trudniej będzie zważyć ich doniosłość, kiedy się zaczną ujawniać.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów

SPÓR POLSKO-GDAŃSKI, DOTYCZĄCY ADMINISTRACJI WISŁY. — POŁOŻENIE POLAKÓW NA ŁOTWIE. POŚREDNICTWO POLSKI W KONFLIKCIE FINLANDZKO-ROSYJSKIM.

Genewa, 14 stycznia (PAT). Dziś na popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozważane były ostatecznie sprawy **sporu polsko-gdańskiego, dotyczące administracji Wisły,** po uprzednich naradach, które odbyły się dziś rano i wczoraj wieczorem między delegatem polskim Askenazym a prezydentem Sahmem i senatorem Franckem. P. Askenazy przedstawił propozycje polską i zaproponował **odroczenie tej sprawy.** Zgodnie z wnioskiem p. Askenazego Rada postanowiła **odłożenie merytoryczne tej sprawy i poleciła rządowi polskiemu wszczęcie rokowań z Gdańskiem.**

Następnie Rada Ligi przyjęła do wiadomości obszerny wniosek p. Askenazego o **położeniu Polaków na Łotwie.** Przy przystąpieniu do rozważania **sprawy Karelji** delegat polski złożył oświadczenie następujące:

Rząd polski ożywiony sympatjami w stosunku do narodu fińskiego, a znajdujący się w stosunkach pokojowych z Rzecząpospolitą rosyjską zaofiarował swe **pośrednictwo obu stronom.** Wobec tej roli rządu polskiego delegat polski uważa za swój obowiązek zachowanie na terenie Ligi **daleko idącej bezstronności i rezerwy.**

ODZNACZENIE ORDEREM »POLONIA RESTITUTA«.

Genewa, 14 stycznia (PAT). Dziś w lokalu poselstwa polskiego delegat polski **p. Askenazy wręczył majorowi Uzo i kapitanowi Moloro insygnia orderu »Polonia Restituta«.**

Stanowisko rządu polskiego w sprawie wileńskiej

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) W sprawie wileńskiej rząd w dalszym ciągu **stoi na stanowisku, że Sejm polski powinien przyznać Litwie wileńskiej autonomję,** choćby nawet nie w tak szerokich rozmiarach, jak to proponują koła lewicowe. Wogóle polityka rządu polskiego zmierzać będzie **do nawiązania normalnych stosunków z Litwą kowieńską.**

SPRAWA WILEŃSKA NA POSIEDZENIU KOMITETU POLITYCZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj po południu o godz. 1 i pół zebrał się komitet polityczny ministrów celem ponownego i szczegółowego **omówienia sprawy wileńskiej.**

OBRADY KLUBÓW.

Warszawa, 14 stycznia (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi, że po wczorajszem posiedzeniu Sejmu prawie wszystkie kluby odbyły posiedzenie. Tematem obrad były sprawy zagraniczne i sprawa wileńska.

WYJAZD PRZYWÓDCÓW STRONNICTW NA OTWARCIE SEJMU WILEŃSKIEGO.

Warszawa, 15 stycznia (PAT). »Kurjer Polski« donosi, że na otwarcie Sejmu wileńskiego wyjadą z Warszawy **wybitni przywódcy stronnictw sejmowych.**

POGŁOSKI O PRZESILENIU W MINISTERSTWIE SKARBU.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) »Kurjer Lwowski« donosi z Warszawy: W związku z ostatniem posiedzeniem komisji skarbowo-budżetowej krążą w Sejmie pogłoski **o możliwości przesilenia w ministerstwie skarbu.** Pogłoski te są może narazie **przesadzone, mają jednak uzasadnienie w fakcie niezadowolenia z polityki ministra Michalskiego.** Tym razem pośrednictwa między komisją a ministrem skarbu podjął się Nar. Związek Lud. Wątpliwem jest jednak, czy przy następnym konflikcie pośrednictwo takie wystarczy.

ZAŁAGODZENIE KONFLIKTU.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Konflikt, jaki wynikł wczoraj między ministerstwem skarbu a sejmową komisją skarbowo-budżetową **został o tyle załagodzony,** że nie ulega wątpliwości, iż na najbliższem posiedzeniu komisji **różnice zdań będą całkowicie wyrównane.**

Rosja zgadza się na rokowania ekonomiczne z Polską

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Wczoraj nadeszła telegraficzna wiadomość z Moskwy, że rada komisarzy ludowych **zatwierdziła referat o natychmiastowem wszczęciu rokowań ekonomicznych z Polską,** przyczem zgodzono się na to, aby rokowania te odbywały się **w Warszawie.**

TRANZITO PRZEZ POLSKĘ DO RUMUNJI.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) W najbliższym czasie rozpoczynają się w Warszawie rokowania w sprawie **tranzitu przez Polskę do Rumunji.** Wobec tego, że w sprawie tej zainteresowane są **Czechy i Austrja** w rokowaniach wezmą udział przedstawiciele tych państw.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-AUSTRJACKIE.

Warszawa, 15 stycznia (Tel. wł.) Delegacja **handlowa austrjacka przybywa w tych dniach do Warszawy** celem rozpoczęcia rokowań. Wobec tego, że rokowania te potrwają dość długo, trzeba będzie odłożyć pertraktacje z Węgrami do lutego.

UCHWAŁY EMIGRACJI UKRAIŃSKIEJ W WIEDNIU.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) »Wpered« donosi z Wiednia, że z inicjatywy Petruszewicza odbyły się tam **liczne wiece Ukraińców** w sprawie zamykania szkół ukraińskich na Bukowinie i rozwiązywania ukraińskich towarzystw oświatowych. Uchwalono zwrócić się w tej sprawie z memorjałem do mocarstw i Ligi Narodów. Równocześnie postanowiono poruszyć w memorjale sprawę »stosunków, w jakich żyje ludność ukraińska **we wschodniej Małopolsce«.**

DALSZY BIEG OBRAD GÓRNOŚLĄSKICH.

Katowice, 14 stycznia (PAT). Prasa niemiecka podaje komunikat Biura Wolffa: **Delegacje polska i niemiecka postanowiły, aby pracę ukończyć do dnia 20 stycznia.** Rokowania w Genewie trwać będą **od 6 lutego do 20 lutego.** Jak można wnioskować z obecnego stanu rokowań, terminy mogą być dotrzymane i w tych komisjach, które natrafiły na szczególne trudności, np. w komisji dla spraw mniejszości. W Genewie nastąpi ostateczne zredagowanie **obszernego tekstu konferencji.**

Zawiadomienie Niemiec o warunkowem moratorjum

Berlin, 14 stycznia (PAT). Rząd niemiecki otrzymał wczoraj wiadomość **o decyzji komisji reparacyjnej, przyznającej pod pewnemi warunkami moratorjum dla spłaty rat styczniowej i lutowej.** Rząd Rzeszy odbędzie dzisiaj **naradę w tej sprawie.**

Wzorowe wydania pisarzy polskich

»Bibljoteka Narodowa« zdobyła już ustaloną sławę. Bezmała pięćdziesiąt tomików w okresie trzech lat — oto bardzo poważny dorobek wydawniczy, tem cenniejszy, że przeważnie wzorowo przygotowany. Po raz pierwszy podano tu teksty znakomitych pisarzy, oparte o rękopisy i wydania, dokonane pod okiem samych autorów, na których, zwłaszcza w drugich wydaniach poszczególnych tomików, zarówno historyk literatury jak i czytelnik, może polegać z całem zaufaniem. Jako szczególną zaletę wydawnictwa należy podnieść, że staranność jego w miarę postępu w pracy staje się — o ile to być może — coraz większa. Rzetelną ozdobą wydawnictwa są wstępy historyczno-literackie, dodane do każdego tomiku, które przynoszą nierzadko szczegóły zupełnie nowe lub przynajmniej dochodzą do nowego ujęcia syntetycznego, stanowiąc przez tosamo oryginalne i doskonałe studja i rozprawki literackie. Nareszcie pomieszczone u spodu tekstu objaśnienia podają czytelnikowi wszechstronny komentarz rzeczowy, analityczny i estetyczny, pozwalając na zaznajomienie się z poszczególnemi dziełami i na przetrawienie ich duchowe. Niektórym z ostatnich wydawnictw poświęcamy kilka słów uwagi.

Prof. T. Sinko opracował Irydiona Krasińskiego (tom 42). Wytrawny znawca literatury starożytnej i świata klasycznego, nadawał się tu szczególniej na wydawcę i komentatora, jakoż wywiązał się wybornie z podjętego zadania. — W czternastoarkuszowym wstępie znajdujemy w zwięzłej formie wszystko, co da się powiedzieć o genezie, kompozycji, myśli przewodniej i znaczeniu tego dramatu. Tło historyczne i odstępstwa od ścisłości historycznej, zostały przez wydawcę ostatecznie a wyczerpująco sprecyzowane. Cenny przyczynek stanowi wyjaśnienie stosunku poematu do »Ahasvera« Quineta. O Masynissie zebrano wszystko, co może posłużyć do wyjaśnienia tej postaci. Mam jednak wrażenie, że jest to postać nie tak szeroka, jak to szanowny wydawca usiłuje wykazać. Uważam Masynissę za zwyczajnego djabła według wyobrażeń katolickich, co też godzi się z całą ideologją poematu. Jakkolwiek Krasiński w okresie pisania Irydiona był pesymistą, nie widzę w samym poemacie poważniejszej próby oparcia tej postaci o ściślejsze wyobrażenia filozoficzne, wychodzące poza zakres tradycyjnego wierzenia. Nie mogę także oprzeć się przeświadczeniu, że Irydion w całem swojem ujęciu, jest przedewszystkiem parafrazą Wallenroda, a »Dokończenie«, ten sprzeciw Krasińskiego Mickiewiczowi, jest tylko »deus ex machina« i znowu dopasowane tylko do katolickiego stanowiska poety. Tekst ustalono na podstawie wydania pierwszego z uwzględnieniem warjantów kopji autografu. Obfite i wyczerpujące objaśnienia, nadają całości i pod tym także względem rzetelną wartość, czyniąc wydawnictwo najzupełniej doskonałem.

»Marja« Malczewskiego (tom 46), została opracowana przez prof. J. Ujejskiego. Tekst odtworzono wiernie za wydaniem pierwszem z roku 1825, przyczem porównano go troskliwie z rękopisem poety, zachowując charakterystyczną dla sposobu wymawiania Malczewskiego pisownię i jego także interpunkcję. Obszerny wstęp wydawcy jest zupełnie wyczerpujący. Autor wygotował równocześnie monografję o Malczewskim, co oczywiście odbiło się bardzo dodatnio na wstępie. W rozdziale o stylu dowiadujemy się wielu słusznych i ciekawych szczegółów. Pisząc o porównaniach poety, wydawca zauważył, ale nie podkreślił dość silnie tego, co spostrzegł w swoim czasie ś. p. Jan Sten (Bruner), że gdy inni poeci porównują zazwyczaj rzeczy i nastroje z obrazami plastycznemi (n. p. gryka jak śnieg biała), Malczewski używał zazwyczaj w tym wypadku obrazów abstrakcyjnych (I cicho — jak modlitwa w łono Boga płynie — I pusto — smutno — tęskno — jak gdy szczęście minie). Postać tajemniczego pacholęcia, która sprawia komentatorom tyle kłopotu, została wyjaśniona po dawnemu, jako symbol uczuć samego poety. Znaczenie »Marji« dla literatury naszej ujmuje prof. Ujejski bardzo trafnie w następujących słowach: »Malczewski jest jedynym romantykiem polskim nie »z Mickiewicza«. Gdyby nie było Mickiewicza, Marja stanowiłaby początek naszego romantyzmu. I wolno powiedzieć, że byłby to początek inny, ale nie mniej świetny«.

Znawca powieści polskiej na przełomie w. 18- i 19-go prof. Br. Gubrynowicz wydał z autografu i objaśnił wstępem »Mikołaja Doświadczyńskiego Przypadki Ign. Krasickiego« (tom 41). Przy omawianiu genezy powieści podano szerokie tło europejskie, uwydatniając słusznie a tem silniej zasługę Krasickiego, jako przodownika kulturalnego i szczepiciela nowych form w literaturze. Zarówno jako obraz obyczajowy i jako pomysł utopijny, powieść księcia biskupa warmińskiego nie straciła mimo wszystko na aktualności. Wytrysnęła ona z pięknych dążeń, aby społeczeństwo pouczyć, przestrzec i uczynić lepszem. Pod tym względem zachowała do dzisiaj niezmniejszoną wartość i dlatego uprzystępnienie jej w nowej a pięknej szacie przez prof. Gubrynowicza zasługuje na całkowite uznanie.

»Mindowe« J. Słowackiego (tom 43), wyszedł w opracowaniu prof. W. Hahna. Pietyzm, który nakazuje popularyzować utwory Słowackiego, nie wyłączając prób młodocianych, zwrócił się w tym wypadku do uznanego znawcy przedmiotu, który też przygotował ze wszech miar staranne wydanie, przeznaczone w pierwszym rzędzie dla młodzieży szkolnej.

Z podobnych pobudek pietystycznych Wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich wydało »Grażynę« Mickiewicza w opracowaniu prof. W. Bruchnalskiego. Erudyt tej miary, jak prof. Bruchnalski, a zarazem wielbiciel Mickiewicza, dał, jak się spodziewać należało, wydanie pod każdym względem wzorowe. Tekst w drobnych szczegółach odbiega od wyd. prof. Kallenbacha w Bibl. Narod. (tom 6). Tak n. p. w 94 Epilogu u Bruchnalskiego brzmi: »Umknąłem. — Wiecie wszyscy, co się dalej stało«; u Kallenbacha: »Umknałem. — Wiécie wszyscy, co się daléj stało«. Tekst prof. Bruchnalskiego jest zmodernizowany, przystosowany do dzisiejszej pisowni. Pokaźny wstęp daje cały aparat genetyczno-krytyczny, objaśnienia, wgląd we wszystkie szczegóły rzeczowe i estetyczne poematu. Całość stoi na wysokości zadania.

Udoskonalona, mimo ciężkie warunki, działalność wydawnicza w zakresie uprzystępnienia arcydzieł literatury ojczystej, czyni zadość rosnącym potrzebom szkoły polskiej i już choćby dlatego, zasługuje na najgorętsze poparcie czytającej publiczności.

Dr Michał Janik.

Kościół rosyjski pod rządami sowietów

I.

Pierwotnie, jeszcze za panowania Rurykowiczów, stanowisko cerkwi prawosławnej było bardzo wysokie. Tron patrjarchy stał obok tronu wielkiego księcia moskiewskiego, jako równorzędny. Cerkiew była niezależną od władzy świeckiej, i nieraz brała nad nią górę. Dopiero za Romanowów rozpoczęła się walka między cerkwią a władzą świecką o przewagę. Walka nie była szczęśliwą dla cerkwi. Wreszcie największy z despotów rosyjskich, Piotr I., zniszczył ostatecznie resztę niezależności cerkwi i uczynił ją sługą władzy świeckiej. Na czele cerkwi zamiast patrjarchy i soboru postawił Piotr I. Synod, a na czele Synodu urzędnika świeckiego jako t. zw. „oberprokuratora", którym mianował po raz pierwszy — kapitana kawalerji.

Cerkiew rosyjska, która dała sobie narzucić tak niskie stanowisko w państwie i społeczeństwie, także i później nie znajdowała sił do obrony, ale staczała się coraz więcej na poziom jakiegoś specjalnego gatunku policji i duchownej biurokracji carskiej. W tensamem tempie traciła cerkiew swoje stanowisko, powagę i posłuch w szerokich warstwach ludowych. Mnożenie się sekt przeróżnych, upór starowierców, były tylko objawem tej potęgującej się niechęci i pogardy dla urzędowej cerkwi oficjalnej. Wobec wolnościowych dążeń ludu rosyjskiego, jego cerkiew oficjalna występowała zawsze wrogo, jako główna podpora despotyzmu carskiego, systemu policyjnego i reakcji, tudzież interesów wielkich właścicieli ziemskich. Za te usługi carat odwdzięczał się cerkwi swojej sutem uposażeniem jej sług, szczególnie na wyższych szczeblach hierarchji i odjęciem wszelkich trosk, wynikających ze współzawodnictwa religji.

Oficjalne prawosławie, jako religja panująca, zamiast tych środków moralnych, któremi religje powinny zdobywać i utrzymywać zdobyty posłuch, miała do dyspozycji wszystkie środki państwa absolutnego i policyjnego. Zamiast misyj religijnych miała ekspedycje karne, zamiast przekonywań i nawracań, zesłania, konfiskaty majątków, więzienia i t. p., co wszystko w interesie cerkwi panującej i swoim chętnie wykonywała władza świecka. W tych warunkach duch chrześcijański oficjalnej cerkwi prawosławnej musiał całkowicie zamrzeć. Zatraciła ona poczucie swej godności do tego stopnia, że Synod t. zw. „świątobliwy" dawał sobie narzucać kanonizacje świętych wedle woli cara, którego znowu pobudzały intrygi ciągle na jego dworze, a przekupieni przez rywalizujące ze sobą klasztory, które chciały mieć nowego świętego i nowe cuda... Troska o dobra materjalne ogarnęła w zupełności duchowieństwo niższe i średnie, karjerowiczostwo zaś, pogoń za orderami i honorami wyższe. Służba boża została sprowadzoną do pustych form, wykonywanych przez duchowieństwo zawodowe, nie mające ani wiary, ani ideałów. Wszystko przesiąkła rutyna i stereotypowość, które nawet najwierniejszych i najpobożniejszych, którzy zdolne były odstraszyć od cerkwi i jej sług.

Kiedy po pierwszej rewolucji rosyjskiej także i wśród mniejszości duchowieństwa przejawiał się duch wolnościowy i rozległy się głosy, wołające o reformę, przewodzeniem stanowiskiem za i przywrócenie cerkwi jej dawnego stanowiska, o przywrócenie soboru powszechnego i wyboru patrjarchy, większość ciała duchownego cerkwi prawosławnej okazała się już tak zgniłą, że się nie poparła tych dążeń. Wydany w okresie strachu i ustępstw manifest carski o przygotowaniu soboru i wyboru patrjarchy, nie wszedł wcale w wykonanie i utonął ostatecznie w górach protokołów specjalnej komisji, którą dla tego celu wybrał był Synod.

Podczas reakcji Stołypinowskiej, cerkiew stanęła w zupełności po stronie mściwej władzy. — Ani jeden głos przestrogi i potępienia nie padł z tej strony z powodu tysięcy wyroków śmierci, wykonywanych wówczas w całej Rosji z wyroków słynnych sądów polowych Stołypina. Cerkiew nietylko nie potępiła tej taktyki, lecz przeciwnie zachęcała do niej. Klątwa, rzucona na Tołstoja przez Synod, była miarą tego upadku, do jakiego stoczyła się była pod koniec caratu, służąca mu cerkiew prawosławna.

Zepsucie w łonie samej cerkwi stało się przysłowiowem. Klasztory były ogniskami wszystkich ciemnych tłumów i wyuzdanej rozpusty. Największe rzeczy szły na handel jawny i bezczelny. To też kiedy w roku 1919 papież Benedykt XV. zwrócił się do rządu sowieckiego o przedstawienie, aby zbadał on w ogóle na obecne postępowanie wobec duchowieństwa prawosławnego. Cziczerin odpowiedział na to Kurji rzymskiej szczegółowo notą, w której wyliczał szczegółowo wszystkie zbrodnie kleru prawosławnego i podawał wyniki rewizyj, przeprowadzonych przez bolszewików w klasztorach męskich i żeńskich. Wypadki znajdowania intymnych rzeczy bielizny damskiej w klasztorach, całe przebogate zastawy do uczt, wypełnione najdroższemi winami piwnice u żebrzących zakonników, nie należały wcale do rzadkości.

W czasie drugiej rewolucji zaczęto też myśleć o renowacji cerkwi prawosławnej, ale rząd Kiereńskiego, zajęty wojną i walką z rozpoczynającą się anarchją, nie miał czasu poświęcić się tej sprawie. Duchowieństwo zaś samo było za słabe moralnie, aby kwestję swego stosunku do państwa i społeczeństwa uregulować swoją własną siłą. Cerkiew pozostawała nadal na usługach i utrzymaniu państwa.

Depiero dekretem z dnia 23 stycznia 1918 r. rząd sowiecki ogłosił całkowitą i nieograniczoną niezależność religijną dla wszystkich obywateli państwa, jako też całkowite oddzielenie cerkwi od państwa. — Rzecz cała była pomyślana i przeprowadzona rewolucyjnie, t. j. z krańcowym radykalizmem. Za jednym zamachem usunięto wszelki wpływ religji na państwo i sprawy publiczne. Pozbawiono cerkiew wszelkich dochodów i skonfiskowano cały jej majątek. Poza tem rozpoczęły się straszne prześladowania. Pod zarzutem reakcyjności i kontrrewolucyjności, setki duchownych powleczono do więzień i na stracenie. Samych biskupów rozstrzelano w ciągu trzech lat 57, wszystkich zaś duchownych dużo ponad tysiąc.

Ostrzeżenie przed emigracją do Ameryki

Nowojorski »Kurjer Narodowy« pisze w jednym z numerów grudniowych:

W ostatnich czasach tak do redakcyj pism polskich, jak i wreszcie do prywatnych instytucyj polskich, zgłaszają się dziesiątki osób z prośbą o dopomożenie im w wyszukaniu posad, wiele zaś z nich zgłasza się do konsulatów polskich, błagając o odesłanie ich do Polski, gdyż grozi im wprost śmierć z głodu. Okazuje się, że olbrzymi procent z pośród nich stanowią inteligenci, przybyli do Ameryki w ostatnich dwóch latach, którzy sądzili, że tu w Ameryce zdobędą łatwo nietylko kawałek chleba dostatniego, ale może i majątek.

Zajęliśmy się bliżej tą sprawą, przeprowadziliśmy cały szereg dochodzeń i w rezultacie okazuje się, że nieszczęśliwi ci dali się uwieść agitacji, prowadzonej przez kilka polskich instytucyj bankowych i przemysłowych w Polsce, popieranej — jak twierdzą — także przez tamtejszą prasę, a dowodzącej, że w Ameryce pole dla inteligencji olbrzymie, że mogą tu w krótkim czasie dorobić się pieniędzy. Podobna agitacja jest wprost zbrodnią, za którą agitatorzy bez względu na pobudki, jakiemi się posługiwali, winni być postawieni pod pręgierz publiczny, a agitacja ta wstrzymaną jak najrychlej.

W Stanach Zjednoczonych nigdy inteligencja polska nie mogła znaleść pola do pracy z wyjątkiem jednostek, władających jak najpoprawniej językiem angielskim, inżynierów, dobrych handlowców, o ile zaopatrzeni byli w kapitał, dostateczny na przetrzymanie kilku, a nieraz i kilkunastu miesięcy. Poza tymi, inni wpadali z małemi wyjątkami w nędzę, a obecnie warunki gorsze są, niż kiedykolwiek przedtem, na pracę nawet na zamiatanie ulic — bo do tego trzeba być obywatelem amerykańskim — liczyć nie mogą nietylko nowoprzybyli, ale i ci, którzy tu nieraz po kilkanaście lat siedzą i znają język angielski, jak i tutejsze stosunki.

Byłoby tedy wielce wskazaną rzeczą, by pisma w Polsce zabrały się do jak najenergiczniejszego ostrzegania nietylko inteligencji, ale i klasy roboczej, bo czasy dziś tak ciężkie, jak może nigdy przedtem, a nadziei na rychłą poprawę wprost niema.

O bezpieczeństwo publiczne w Krakowie

Kraków, 15 stycznia.

W ostatnich dniach, jak już donosiliśmy, odbyła się w województwie krakowskiem konferencja przy udziale zastępcy głównego komendanta policji państwowej z Warszawy, p. Hoszowskiego, w sprawie stosunków bezpieczeństwa w naszem mieście. Województwo zaledwie w kilku słowach poinformowało nas o przebiegu obrad, dlatego też zwróciliśmy się do jednego z uczestników konferencji, który nam udzielił szeregu bliższych szczegółów odnośnie do omawianych spraw.

Obecni na konferencji przedstawiciele miasta zwrócili uwagę, że całe społeczeństwo krakowskie jest w najwyższym stopniu zaniepokojone objawami mnożących się morderstw i rabunków. Grozę położenia powiększa fakt, że bandyci uchodzą bezkarnie. To też reprezentacja Krakowa zażądała kategorycznie przeprowadzenia gruntownej sanacji stosunków bezpieczeństwa w naszem mieście, w pierwszym rzędzie przez powiększenie kontyngentu żołnierzy policyjnych i ajentów o 25 do 50 procent. Wprawdzie zwiększenie liczby posterunkowych pociągnie za sobą duże koszta, jednakże społeczeństwo krakowskie żywi nadzieję, że gdy idzie o życie i mienie mieszkańców, rząd nie cofnie się przed tym nieodzownym wydatkiem.

Następnie podniesiono potrzebę wyodrębnienia państwowej policji z pod zależności okręgowej komendy. Zaznaczono, że podobna reorganizacja zwiększyłaby sprężystość policji i pozwoliłaby jej normować się stosownie do potrzeb lokalnych, m. p. przez odpowiedniejsze uzbrojenie i umundurowanie (hełmy na głowę), co podniosłoby autorytet i powagę żołnierza policyjnego. Z kolei poruszono sprawę stosownego podporządkowania nieodpowiedzialnej dotąd tajnej defensywy politycznej, która z duchem obecnych czasów i jawnością władzy nie da się pogodzić. Wreszcie zgodnie z opinją prokuratury państwa, którą reprezentował prokurator dr Brasson, uchwalono przeciwdziałać przyjętym praktykom, że poszkodowani przez kradzieże obywatele przyrzekają lub składają z góry dotyczącym ajentom pewne remuneracje. Stwierdzono, że podobny system wpływa na jednostronność pracy wywiadowczej. W związku z tem słusznie podniesiono głosy, aby raz wreszcie unormować pobory ajentów. — Na przedstawione żądania komendant Hoszowski przyrzekł energiczne poparcie i interwencję u władz centralnych.

Sądzimy, że naczelne władze w Warszawie uczynią wszystko, co tylko zmierza do zabezpieczenia mieszkańcom Krakowa życia i mienia.

* * *

Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta po odbytej konferencji w województwie przygotowało obszerny memorjał w sprawie stosunków bezpieczeństwa publicznego w Krakowie. Memorjał ten z odpowiedniemi żądaniami odejdzie niebawem do Warszawy do ministerstwa spraw wewnętrznych i jeneralnej komendy policji państwowej.

KRONIKA

Kraków, 15 stycznia.

MRÓZ. Po wczorajszym pogodnym dniu o łagodnej temperaturze, zjawił się wieczorem silniejszy mrozik, który wzmagał się w późniejszych godzinach, a w nocy doszedł do pokaźnego mrozu, wykazując na termometrze 8 stopni Celsiusa.

Mamy więc nareszcie prawdziwą zimę polską, śnieżną i mroźną, lepszą w każdym razie od szarug błotnistych i deszczów.

USUWANIE ŚNIEGU. Wczoraj zakład czyszczenia miasta przystąpił do usuwania nagromadzonego śniegu w śródmieściu, po ostatnich opadach śnieżnych. Ulicami przejeżdżały wolno wielkie pługi żelazne, które odgarniały na boki śnieg, zabierany następnie na wozy miejskie. Śnieg wywożono na kilkudziesięciu wozach na Groble na brzeg Wisły.

W interesie bezpieczeństwa publicznego zauważyć należy, że na dachach domów nagromadziły się olbrzymie ilości śniegu, które przy odwilży mogą przez spadanie stać się niebezpiecznemi dla przechodniów. Władze winny zarządzić, by dozorcy domów przystąpili do usunięcia śniegu z dachów.

Na bocznych ulicach odbywa się sanna w dalszym ciągu, a amatorowie sportu saneczkowego czynią wyprawy na stoki Salwatora i Sikornika, gdzie używają dowoli przyjemności zimowych.

OBCHÓD ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. Zarząd Obwodu Kraków-miasto Związków strzeleckich urządza w niedzielę dnia 22 bm. uroczysty obchód 59-tej rocznicy powstania styczniowego z następującym programem:

O godz. 9½ rano uroczyste nabożeństwo w kościele akademickim św. Anny z współudziałem chóru Towarzystwa Oratoryjnego pod kierunkiem p. Kazimierza Garbusińskiego.

O godzinie 11 przed południem uroczysta akademja w sali teatru »Bagatela«, w której wezmą udział znani artyści: Karol Adwentowicz, pianistka prof. Ludwika Grodzicka i p. Z. Szrombówna, skrzypek prof. Władysław Kozłowski, śpiewaczka p. M. Mściwojewska, nadto zespół uczniów szkoły śpiewu prof. Stanisława Bursy i orkiestra P. K. E. pod batutą dyr. p. Tesarzika. Przemawiać będą prof. Bolesław Pochmarski o powstaniu styczniowem i prof. Adam Wolek o idei Związków strzeleckich.

Bezwątpienia cały Kraków weźmie udział w uroczystości, by tem uczcić pamięć bohaterów insurrekcji styczniowej.

JEN. HALLER W KRAKOWIE. Wczoraj bawił w naszem mieście jen. Józef Haller, który, jako protektor Tow. zagród dla inwalidów, zwiedził świeżo otwarty kiosk u zbiegu ulic Wiślnej i Zwierzynieckiej, dzierżawiony przez inwalidę Koniora. Efektowny kiosk projektowany jest przez architektę Skawińskiego. W kiosku odbywać się będzie sprzedaż gazet, wyrobów tytoniowych, cukierniczych i t. p.

REFORMA ROLNA W OBRĘBIE MIASTA. Wczoraj zebrała się miejska komisja skarbowo-prawnicza na posiedzenie, celem wydania opinji w sprawie zamierzonego wykonania uchwały sejmowej, odnośnie do reformy rolnej w obrębie miasta. Referent, wiceprez. miasta dr Wielgus w dłuższym rzeczowym wywodzie zaznaczył, że są pewne różnice między uchwałą sejmową o reformie rolnej z roku 1920, a uchwaloną konstytucją w roku 1921, która mówi, że przyszłe ustawy ustalą, w jakiej mierze prywatna własność ma być wywłaszczoną. Ustawa rolna powinna znaleźć zastosowanie, jednak należy dążyć do pewnych koniecznych zmian co do sposobu jej wykonania.

Referent wyraziwszy swe zdanie co do gruntów leżących w obrębie miasta, a następnie co do parcel budowlanych w mieście, proponuje, by komisja powzięła opinję, że niezabudowane grunty, leżące w obrębie miasta i w sferze jego interesów, mogą być przymusowo wykupione i to nawet obszary poniżej 60 ha. Jednakowoż parcele budowlane tak w obrębie miasta jak i w sferze jego interesów położone, nie mogą być przedmiotem przymusowego wykupu. Wreszcie przymusowo wykupione grunty, położone w obrębie miasta mogą być użyte tylko na budowę kolonij robotniczych, rękodzielniczych w miarę rzeczywistej potrzeby; na cele zaś rozszerzenia miasta mogą być tylko użyte grunty poza granicami miasta, a położone w sferze jego interesów.

Nad tem proponowanem wyrażeniem opinji wywiązała się dyskusja, która nie doprowadziła na razie do uzgodnienia zdań. Posiedzenie odroczono, a komisja wkrótce ma się zebrać ponownie celem definitywnego wydania swej opinji co do omówionej sprawy.

Z KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO. Podobnie, jak w obrębie Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, pierwsze półrocze roku szkolnego 1921-22 zakończy się we wszystkich szkołach powszechnych, seminarjach nauczycielskich i gimnazjach, podległych Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, dnia 11 lutego br., półrocze drugie rozpocznie się dnia 13 lutego o godzinie 8 rano.

PODZIĘKOWANIE MISJI METODYSTÓW. Otrzymujemy następujące pismo:

Misja metodystów przyszła z wybitną pomocą Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, objąwszy w czasie od lipca do października z. r. sfinansowanie zakładu leczniczego dla dzieci chorych na zapalenie egipskie oczu w Witkowicach pod Krakowem. Zakład ten jako oddział kliniki chorób oczu utrzymuje przeszło 200 chorych na jaglicę najbiedniejszych dzieci ze wszystkich stron Polski, ratując je od ślepoty. Gdyby nie pomoc Misji metodystów, którzy pozostawiając Uniwersytetowi cały kierunek wychowawczy i lekarski, dopomogli do utrzymania zakładu sumą blisko półtrzecia miljona marek polskich, zakład musiałby być zamknięty. Za ten wysoce humanitarny czyn, za tę pomoc, udzieloną Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w jego społecznej pracy, składam imieniem Senatu Akademickiego Misji metodystów serdeczne słowa podziękowania.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego: **J. Nowak.**

PRZEGRANIE DOLARÓW, SKRADZIONYCH Z LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Doszło do wiadomości policji, że urzędnik pocztowy, niejaki Mielniczek, przegrał w ostatnich czasach większą kwotę pieniężną w markach i dolarach w różnych lokalach publicznych i w pewnem mieszkaniu prywatnem przy ul. Długiej. Jak się okazało, partnerzy Mielniczka po ukończonej grze podzielili się między sobą wygranemi pieniądzmi. Mielniczek we wspomnianem mieszkaniu, jak stwierdzono, przegrał prócz większej kwoty w markach polskich, także 150 dolarów, z których to dolarów każdy ze wspólników gry otrzymał po 25 dolarów. Na podstawie doniesienia o tym fakcie policja zarządziła śledztwo, którego następstwem było aresztowanie Stanisława Mielniczka, lat 47, rodem ze Stryja, zamieszkałego przy ul. Sołtyka 7. Mielniczek, funkcjonarjusz pocztowy podczas śledztwa twierdził początkowo, że przegrane dolary wygrał w karty od nieznanych mu osób, to znów, że w poniedziałek 9 bm. znalazł w Sukiennicach 300 dolarów, zawiniętych w papier. W krzyżowym ogniu pytań przyznał się wkońcu, że będąc zatrudnionym w głównym urzędzie pocztowym w Krakowie, przy ekspedycji listów, podczas wykonywania czynności urzędowych, wpadły mu w ręce dwa listy amerykańskie, z których wyjął zawartość z każdego po 150 dolarów. Listy te podarł, aby zatrzeć po nich ślady. Podczas rewizji, przeprowadzonej przez policję w mieszkaniu Mielniczka, znaleziono jeszcze 425 tysięcy marek, co do których twierdził, że jest to reszta sumy, otrzymanej przy zamianie skradzionych dolarów na marki. Niewątpliwie Mielniczek, mimo tłumaczenia się, że skradł tylko dwa listy, dopuszczał się systematycznych kradzieży, jak bowiem wiadomo, listy amerykańskie nie zawierają nigdy sum większych ponad 2 do 5 dolarów.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W MAGAZYNACH KOSZAR WOJSKOWYCH. W dniu wczorajszym rozeszły się w naszem mieście pogłoski, że w koszarach im. Sobieskiego przy ul. Warszawskiej popełniono olbrzymie kradzieże obuwia oficerskiego na szkodę skarbu wojskowego. W związku z temi pogłoskami dowiadujemy się, że policja jest na tropie sprawców tej znacznej kradzieży, a nawet udało się jej odnaleźć 64 skrzyń z obuwiem, pochodzących z tej kradzieży, które złodzieje ukryli w jednym z domów przy ul. Radziwiłłowskiej. Szkoda, jaką wyrządzono skarbowi państwa, wynosi wiele miljonów marek. Kilku osobników zaangażowanych w tej sprawie, aresztowano.

UJĘCIE NIEBEZPIECZNYCH BANDYTÓW. Policja aresztowała w Chrzanowie Stanisława Piotrowicza, lat 18 z Krakowa i Józefa Kosinę z Zakopanego, znanych złodziei, których spostrzegł leśny w lasach chrzanowskich w chwili, gdy dzielili się łupem. Opryszki dali kilka strzałów do leśnego i zbiegli. Leśny udał się zaraz na posterunek policyjny i doniósł o zajściu. Policja urządziła natychmiast obławę i aresztowała obu złodziei.

Podczas rewizji przeprowadzonej przy bandytach, znaleziono 3 walizy z bielizną, garderobą, przyborami podróżnemi i dokumentami osobistemi, wystawionemi na nazwisko Anschela Fremdenhafta z Warszawy. Aresztowani, jak się okazało, mieszkali w Krakowie pokątnie przy ul. Brackiej 15, II p., skąd urządzali wyprawy na prowincję. W mieszkaniu ich znaleziono kilka waliz pociętych, bieliznę męską z monogramem J. Z., oraz okrągłe etui z żółtej skóry z takim samym monogramem, oraz różne rzeczy, pochodzące z kradzieży. Aresztowani byli poszukiwani od dłuższego czasu za liczne kradzieże z pociągów i mieszkań prywatnych. Grasowali oni szczególnie na linjach Piotrowice—Kraków i Warszawa—Kraków. W pociągach okradali podróżnych w ten sposób, że wchodzili do przedziałów w nocy i wyrzucali walizy przez okno, poczem wyskakiwali przy samej stacji na plant kolejowy i nikli w ciemnościach nocy.

KRADZIEŻ FUTRA. Policja aresztowała Andrzeja Rogalę, lat 21, który między innemi skradł z mieszkania p. Ungera, dyrektora banku, futro wartości 300.000 marek. Rogala sprzedał następnie futro za 30.000 mk. jakiemuś nieznajomemu mężczyźnie na tandecie.

AMATOROWIE WÓDKI I SARDYNEK. Policja aresztowała Piotra Prędkiego, lat 18, i Błażeja Stowana, lat 25, pod zarzutem kradzieży 30 litrów wódki i 30 pudełek sardynek, oraz innych artykułów spożywczych łącznej wartości 200.000 marek. Kradzieży tej dopuścili się przez włamanie do piwnicy Heleny Lorie przy ul. Dajwór 20.

SCHWYTANA NA GORĄCYM UCZYNKU. Aresztowano 15-letnią Marję Jonas false Lipschuetz, która w jatkach dominikańskich skradła z kieszeni palta Stanisławowi Demaczowi, gospodarzowi z Białego Kościoła kilka tysięcy marek. Uciekającą złodziejkę przytrzymał poszkodowany i oddał w ręce policji.

ZAKWESTJONOWANA BIELIZNA. U stróża domu pod l. 22 przy ul. Batorego, niejakiego Jana Pawlika, zakwestjonowała policja bieliznę jeszcze mokrą, pochodzącą z kradzieży na szkodę niewiadomego właściciela. Pawlik zbiegł, zaś żonę jego Walerię aresztowano pod zarzutem współudziału w tej kradzieży.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WYKŁADY ZWIĄZKU LITERATÓW (Dom artystów, plac św. Ducha). Dziś (niedziela) prof. dr Józef Flach »Kobieta w oświetleniu literatów« (od klasyków i romantyków do — futurystów). Wtorek 17 bm. Jadwiga Migowa: »Walka mężczyzny z kobietą w twórczości Zapolskiej«. Niedziela, 22 bm. dr Adolf Klęsk: »Mężczyzna a kobieta« (studjum porównawcze). Początek o godz. 8 wieczór.

POSADY DLA INSTRUKTORÓW TKACKICH I KOSZYKARSKICH. Krajowy Patronat rękodzieł i przemysłu we Lwowie (ul. Mickiewicza 5, II p.) urządza w rozmaitych miejscowościach Małopolski kursy koszykarskie oraz kursy tkactwa ręcznego i poszukuje dla prowadzenia tych kursów dalszych odpowiednich instruktorów. Osoby, któreby chciały być w tym charakterze zatrudnione, mają zawiadomić o tem Patronat i podać swe kwalifikacje zawodowe względnie odpisy świadectw oraz warunki.

Z kraju i ze świata

PENSJA DLA WDÓW PO WETERANACH. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu wydało rozporządzenie, na podstawie którego przyznanie pensji wdowom po weteranach »wylegitymowanych« uskuteczniane będzie bezpośrednio przez odnośne dowództwa okręgów korpuśnych po złożeniu przez wdowę następujących dokumentów: metryki ślubu, metryki śmierci męża, zaświadczenie M. S. W. o uznaniu za weterana i zaświadczenie o wspólności pożycia małżeńskiego. Następnie dokumenty przesłano będą do odnośnych izb skarbowych celem wydania wdowie książeczki płatniczej na pobór pensji od dnia 1 miesiąca następnego po śmierci męża.

POMOC DLA JEŃCÓW POLSKICH W ROSJI. W tych dniach na ręce prezesa Komitetu pomocy jeńcom marszałka Trąmpczyńskiego nadeszło z Petersburga od pełnomocnika delegacji Rzeczypospolitej polskiej posła Dziubińskiej, pismo, z którego dowiadujemy się, że około 100 sił nauczycielskich i dzieci polskich w ilości 650, które zdołano ochronić od szkół bolszewickich, zostały ostatnio pozbawione przez władze bolszewickie tak zwanego »pajka«. Wobec tego Komitet pomocy jeńcom pospieszył niezwłocznie z doraźną pomocą, przesyłając do Petersburga wagon z produktami. Jest to już trzeci z rzędu wagon, przesłany do Petersburga przez Komitet pomocy jeńcom we względnie krótkim czasie dla ulżenia niedoli rodakom naszym.

Społeczeństwo nie może i nie powinno pozostać obojętne na głód i nędzę rodaków naszych, pozostałych w Rosji i w zrozumieniu doniosłości całej akcji, jaką prowadzi Komitet pomocy jeńcom, winno pospieszyć z wydatną pomocą, składając ofiary pieniężne w P. K. O. na konto 1560 do dyspozycji marszałka Sejmu, jako przewodniczącego Komitetu, a ofiary w naturze składać do magazynu Komitetu pomocy jeńcom (Krakowskie Przedmieście 60).

WYJAŚNIENIE MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wobec licznych zapytań ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia, że czas służby i stopnie wojskowe, nabyte w armji jen. Bałachowicza, nie mogą być uwzględnione w wojsku polskiem.

REJESTRACJA MIENIA POLSKIEGO. Z Warszawy komunikują nam: Zarząd Związku obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego, zawiadamia swych członków i obywateli polskich, którzy poszkodowani są na podległych rządom sowieckim terenach Rosji i Ukrainy, wskutek wojny europejskiej, rewolucji, anarchji i zarządzeń bolszewickich, iż za przykładem Francji w dalszym ciągu rejestruje mienie poszkodowanych i ma niezłomne przekonanie, iż prawo do odszkodowania pokrzywdzonych obywateli polskich pozostaje nieprzedawnionem i nieprzekreślonem, ani przez chaos panujący w obecnej Rosji, ani przez samowolne akta władzy sowieckiej, pozbawione siły prawa. Zarząd nie wątpi, iż w przyszłości przy układzie stosunków polityczno-ekonomicznych zaprzyjaźnionych z nami państw zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych Ameryki, uwzględniona będzie nasza krzywda narodowa i ustalone będą normy płatnicze dla jej wynagrodzenia. Rejestrując ściśle straty swe, musimy być przygotowani do przyszłego obrachunku słusznego. Rejestracje winny być przez poszkodowanych załatwiane w Zarządzie Związku do dnia 1 marca 1922. Biuro Zarządu Związku mieści się w Warszawie przy ulicy Siennej 16.

Z TEATRÓW WARSZAWSKICH. Jak dzienniki warszawskie donoszą, p. Ryszard Ordyński ustąpił ze stanowiska dyrektora »teatrów stołecznych« i dla poratowania zdrowia wyjeżdża na kilka miesięcy za granicę. Jeneralną dyrekcję tych teatrów złożono w ręce p. Ludwika Heilera, który, w porozumieniu z zarządem, powierzył dyrekcję otworzyć się mających teatrów »Maska« i »Komedja« p. Ludwikowi Solskiemu. Kierownikiem artystycznym pozostaje nadal p. Leon Schiller.

300-NA ROCZNICA MOLIERA. Młodzież uniwersytecka w Warszawie pod protektoratem rektora urządza obchód 300-nej rocznicy Moliera. Wśród zaproszonych gości są między innymi przedstawiciele rządu, kolonja francuska z p. Panafieu na czele oraz szereg osób ze świata naukowego i literackiego.

SZKOŁY ŚREDNIE W POLSCE. W Rzeczypospolitej posiadamy obecnie ogółem państwowych szkół średnich 232; z tego 82 w b. Królestwie, 85 w Małopolsce, 15 na kresach wschodnich, 44 w b. zaborze pruskim i 6 w Księstwie Cieszyńskiem. Z ogólnej liczby 524 prywatnych szkół średnich ogólno-kształcących ministerstwo przyznało pełne prawa gimnazjów państwowych 100 szkołom, niepełne prawa zaś 182 szkołom.

NABIAŁ STANIAŁ W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W związku z panującem ciepłem, jak też i z powodu wstrzemięźliwości konsumentów, spadły dość znacznie ceny na nabiał, zwłaszcza na masło, które z 1300 (grudzień) spadło już na 900 i 800 mk. za funt. Poprawił się również jego smak i gatunek. Staniało również dość znacznie mleko.

ROZPRAWA KARNA PRZECIW ZAWIDOWSKIEMU, występującemu także pod nazwiskiem hr. Lubieńskiego, podchorążemu, oskarżonemu o defraudacje kasowe, została przez warszawski sąd wojskowy odroczona. W międzyczasie zebrać i ustalić ma ekspertyza cały materjał rachunkowy, oskarżony zaś poddany ma być badaniu dwóch lekarzy psychjatrów.

NA POMIESZCZENIE GIMNAZJUM W DĄBROWIE GÓRNICZEJ uchwaliła tamtejsza rada miejska zaciągnąć pożyczkę 30 miljonów marek, celem zakupna gmachu dla tej szkoły.

POWRÓT REPATRJANTÓW PRZEZ MAŁOPOLSKĘ. Z Warszawy donoszą: Zacząwszy od dnia 15 b. m. będzie ustanowiona kwarantanna 14 dniowa w Dorohusku dla repatrjantów, przyjeżdżających przez Równe i Baranowicze do Lwowa. Uchodźcy z Ukrainy, przejeżdżający przez granicę małopolską, winni być przyjmowani przez etap we Lwowie, ponieważ etap w Tarnowie zlikwidowano. Władze wojskowe w celu dopomożenia władzom cywilnym w walce z tyfusem, zgodziły się urządzić we Lwowie szpital etapowy na 500 łóżek w gmachu jednej ze szkół miasta.

WIEC POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEJOWEGO odbył się we Lwowie. Po kilku przemówieniach uchwalono rezolucje, w których zaprotestowano przeciw ponoszeniu przez pracowników kolejowych połowy kosztów umundurowania, zażądano obniżenia ceny węgla, oświadczono się przeciw dalszym redukcjom sił żeńskich itp.

BAL PRASY WE LWOWIE, cieszący się zawsze wielką sympatją i liczną frekwencją, odbędzie się w tym roku 4 lutego w salach Kasyna i Koła literackiego.

WYROK ŚMIERCI. Sąd wojskowy we Lwowie wydał wyrok śmierci przez rozstrzelanie na niejakiego Kowalczuka, jako winnego rabunkowego morderstwa na 5 osobach. Oskarżony wysłuchał wyroku obojętnie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

WEZWANIA ZIEMIAN DO POWROTU. Z pogranicza polsko-ukraińskiego donoszą, że ukraińskie władze radzianskie wzywają dawnych właścicieli ziemskich do powrotu na Ukrainę, w celu odbudowy gospodarki rolnej. Na pograniczu, głównie nad Zbruczem, zgromadzili się przedstawiciele ziemian polskich, by prowadzić pertraktacje.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ. W Kijowie zamknięto wszystkie szkoły do 15 lutego z powodu zupełnego braku opału.

WIELKI POŻAR W HUTACH WITKOWICKICH. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: O godzinie 2 w nocy wybuchł w warsztatach dla budowy zwrotnic w hutach żelaznych we Witkowicach olbrzymi pożar, który zdołano ugasić po wytężającej pracy ratunkowej wszystkich okolicznych i miejskich straży pożarnych o godz. 6 nad ranem. Szkoda wyrządzona pożarem jest olbrzymia, bo dochodzi do cyfry pół miljarda koron czeskich. W warsztatach zniszczonych przez pożar pracowało 2500 robotników, pozbawionych obecnie pracy. Z powodu zniszczenia przewodów elektrycznych musiano wstrzymać pracę na całym obszarze Witkowickim zakładów metalurgicznych i węglowych, zatrudniających, jak wiadomo, około 20 tysięcy robotników. Prace nad odbudową zniszczonych warsztatów potrwają kilka miesięcy.

ZAMORDOWANIE KUPCA Z MAŁOPOLSKI. Wiedeńska »Koresp. Wilhelm« donosi, że wedle obecnie dopiero sprawdzonych faktów, kupiec Mojżesz Wiesenfeld, osiadły w Wiedniu, pochodzący z Rozwadowa w Małopolsce, dnia 30 października r. z. zamordowany został przez bandytów w Zumdorfie, okręgu szopreńskim. Bandyci napadli na Wiesenfelda na stacji w Żumdorfie, gdy wysiadł z wagonu, uprowadzili go i zamordowali. Obecnie dopiero zwłoki jego zgnoskowano.

BISMARK BEZ MIECZA. Z pomnika Bismarka, który stoi przed budynkiem Reichstagu w Berlinie, oderwano i skradziono miecz długości jednego metra.

STRASZNY ORKAN, który szalał w Nowym Yorku, spowodował śmierć 5 osób. 50 osób zostało rannych. Policja wzdłuż ulic porozciągała liny, aby przechodnie mogli się ich trzymać, gdyż silny wiatr rzucał ludzi pod koła przejeżdżających wozów.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1717 Powiat. Komitet obrony państwa w Chrzanowie; 1718 Włodzimierzowie Ślękowie z Krakowa; 1719 Kuratorjum szkolne okręgu pomorskiego w Toruniu; 1720 Oficerowie, urzędnicy wojskowi, urzędnicy cywilni Dep. VII Int. M. S. W. Warszawa; 1721 Urzędnicy Banku przemysłowego w Poznaniu; 1722 Z. K. Z. Kółko Kluczkowickie 1922 r.; 1723 Pamięci Natalji Halbanowny, — rodzice, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem jako naddatki na odbudowę Wawelu wpłacili: Oficerowie, urzędn. wojsk. i cyw. Dep. VII Int. M. S. W. 300 mk., a Urzędnicy Banku przemysłowego w Poznaniu 15.000 mk.

ODNOŚNIE do wyrażonej przez jedno z pism krakowskich obawy o fundusze okręg. zarządu P. B. Krzyża oznajmiamy, że fundusze ogólne są składane na rachunku bieżącym w Banku Małopolskim, a specjalnie (na dar żołnierza) w Miejskim Zakładzie Kredytowym. Informacja o rzekomej kradzieży u skarbniczki P. B. K. okazała się błędną, bo wogóle takiej sumy u niej nie było ani żadne pieniądze nie zginęły.

POLSKI BIAŁY KRZYŻ
Zarząd okręgowy w Krakowie
Ks. Jan Litwin, dyrektor.

GMINA IZRAELICKA W KRAKOWIE przystąpiła do rekonstrukcji szpitala żydowskiego. Na ten cel złożyli dotąd dary:

Żydzi krakowscy w N. Jorku przez p. Adolfa Cypresa Mkp. 837.251. Pp. Falterowie ku uczczeniu bł. p. ich syna Romana 500.000 Mk. Rodzina bł. p. Charlotty z Beckmanów Wachtlowej 360.000 Mk., p. Amalja Marsden Bournemouth 88.778 Mk. Rodzina bł. p. Ben Zwi Birnbauma w Antwerpji 67.000 Mk. Rodzina Jakóba Sterna, Bernard Machauf ku uczczeniu bł. p. Ignacego Machaufa, Rodzina bł. p. Mojżesza Forschirma po 50.000 Mk. Rodzina bł. p. Judy Ohrensteina 35.000 Mk. Jules Rotter z Paryża 30.000 Mk. Dr. Rafałowie Landauowie w rocznicę śmierci ich syna b. p. Tadeusza 25.000 Mk. Rodzina bł. p. Jakóba Heubluma, N. N. i J. Spira przez Dra Stahra Henryk Meisels syn Józefa po 20.000 Mk. Józef Unger ku uczczeniu bł. p. Konrada Fryderyka Ungera 15.000 Mk. Dr Rafał Landau nieprzyjęte honorarjum od p. W. L. P. Major Wohl ku uczczeniu bł. p. Arona Holzera, P. Leon

Słódrak, Dr Edward Laub imieniem Izraela Kolina po 10.000 Mk. Karol Hechter ku uczczeniu rocznicy ojca jego Henryka 7.000 Mk. Rodzina bł. p. Józefy Lustgartenowej zamiast wieńca na trumnę 9.000 Mk. Legat bł. p. Fani Marjem Perlbergerowej 6.840 Mk. I. Meiselsowa, Bazes Abraham z Jorku, Leon i Bella Schneidowie ku uczczeniu bł. p. Dra Izydora Deichesa, Rodzina bł. p. Bestor Feigli po 5.000 Mk. 341

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Aktualna komedja Stefana Kiedrzyńskiego »Czysty interes« grany będzie przez cały tydzień z wyjątkiem środy, zakupionej przez Związek Kolejarzy i czwartku, w który to dzień ukaże się jeszcze raz »Brzydki Ferrante«. W najbliższe przedstawienie »Straszny dzieci« odbędzie się w przyszłą niedzielę. »Horsztyński« Słowackiego pojawi się w jedną z najbliższych sobót. Na jubileuszowe przedstawienie St. Przybyszewskiego, wybrano jeden z najlepiej znanych w Krakowie, a najsilniejszych dramatów jubilata pt. »Matka«. Z okazji trzechsetlecia urodzin Moljera wystawi teatr im. Słowackiego w niedługim czasie jedno z jego wielkich dzieł.

OPERA I OPERETKA. »Odmłodzony Adolar« grany będzie dziś w niedzielę po poł. Wieczorem »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«. W obu operach wystąpi gościnnie p. Ignacy Mann, baryton teatru opery lwowskiej. Santuzzą będzie p. Jakubowska, partję Beddy odtworzy p. Jefimcewa. Reżyseruje p. Kniaźnin. Dyryguje kapelmistrz p. Barański. W poniedziałek »Odmłodzony Adolar«. We wtorek »Carmen« z p. Szafrańską w roli tytułowej.

ZOFJA KULCZYŃSKA, świetna pianistka, która koncertami swemi za granicą wywołała wyjątkowy entuzjazm, wystąpi u nas tylko raz jeden w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze.

POPOŁUDNIE PASTORAŁEK POLSKICH, które wypełni »Boże Narodzenie«, suita pastoralna w dwóch częściach na sola, chóry i orkiestrę, zostanie wykonane przez p. Kazimierza Garbusińskiego, odbędzie się we wtorek 18 bm. o godz. 5 po poł. w teatrze »Bagatela«.

SEWERYN EISENBERGER, świetny nasz pianista, pozyskany został przez »Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. W. Hergeta« z okazji swych występów w Berlinie i Warszawie, także na jeden koncert w Krakowie, który odbędzie się we czwartek, dnia 26 bm. w Starym Teatrze. Bilety od wtorku w księgarni Krzyżanowskiego.

BALE I ZABAWY.

REDUTA PRASY. W przyszłym tygodniu otrzymają zaproszenia zgłoszone dotąd osoby. Resztę zgłoszeń przyjmuje się tylko do środy w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich przy pl. Szczepańskim 1. p. od 12—1 w południe.

MASKARADA WIOSLARZY, która roku ubiegłego tak żywe znalazła uznanie, iż nawet prasa uznała ją za najbardziej sympatyczną w owczesnym sezonie karnawałowym, w roku bieżącym odbędzie się dnia 11 lutego w salach »Sokoła«. Komitet dokłada wszelkich starań, by nie zawieść oczekiwań gości i przekonać ich, iż w dzisiejszych ciężkich czasach można miłe chwile przepędzić wśród tych murów. Bliższych informacyj udziela i zaproszeń na listę gości przyjmuje kancelarja Oddz. Wiośl. Sokoła Krak., Zwierzyniecka 41, 1 p. (dawniejszy przystanek kolejowy) od 16 bm. codziennie od 6—8 w.

DRUGA CZARNA KAWA. Druga czarna kawa Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się dziś w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego. Urozmaicony program ściągnie niewątpliwie liczną publiczność, która będzie mogła spędzić kilka chwil wśród wesołego nastroju. Początek o godz. 4 po poł.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Niedziela, 15 bm. po pol.: »Betleem polskie«, wieczorem »Czysty interes«.
Poniedziałek, 16 bm.: »Czysty interes«.
Wtorek, 17 bm.: »Czysty interes«.
Środa, 18 bm.: »Jesienne skrzypce«.
Czwartek, 19 bm.: »Brzydki Ferrante«.
Piątek, 20 bm.: »Czysty interes«.
Sobota, 21 bm.: »Czysty interes«.

TEATR MIEJSKI »OPERA I OPERETKA«:
Niedziela, 15 bm. po pol.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«.
Poniedziałek, 16 bm.: »Odmłodzony Adolar«.
Wtorek, 17 bm.: »Carmen«.

TEATR »BAGATELA«:
Poniedziałek, 16 bm.: »Upiory«.
Wtorek, 17 bm.: »Upiory«.
Środa, 18 bm. po pol.: Oratorjum »Boże Narodzenie«, wieczorem »Upiory«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Poniedziałek, 16 bm.: »Kapianka ognia«.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— WEYSSENHOFF: »Soból i panna«. Powieść. Nowe wydanie. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

Najcelniejsza niewątpliwie z powieści znakomitego twórcy »Podfilipskiego« doczekała się już całego szeregu wydań, z których najnowsze, a prawdopodobnie nie ostatnie, daje obecnie ruchliwy instytut wydawniczy p. Kościelskiego »Bibljoteka Polska«. Krytyka literacka, jak niemniej opinja szerokich czytających kół oddawna zaliczyła »Sobola i pannę« do arcydzieł naszej powieściowej literatury ze względu na koncepcję artystyczną, język, opisowość natury i bujny temperament pisarski autora, który mimo wszystko dał w tem dziele całość, pełną harmonji i piękna o rdzennie polskim charakterze. wp.

— WACŁAW GRABIAŃSKI: »Przesilenie«. Dramat w trzech aktach.

Pierwsza dramatyczna praca autora, znanego dotąd z kilku prac beletrystycznych i tomiku zręcznych poezyj, daje poznać ciekawy wysiłek stworzenia dramatu politycznego, rzuconego na szersze tło spraw społecznych. Zamierzenie niezmiernie trudne, przeprowadza p. Grabiański ze znaczną kulturą literacką i publicystyczną. Koncepcja dramatu, nieco skomplikowana, kryje się w licznych dygresjach, jakie różnią z sobą głównych działaczy, posłów sejmowych i polityków, podczas gdy młodsza generacja dzieci tych działaczy reprezentuje czynnik erotyczny, będący okrasą akcji scenicznej. Kilka ciekawie nakreślonych typów, między innemi demagoga Bastara i O. Grzegorza, uplastycznia się silniej, świadcząc o nerwie scenicznym i temperamencie autora, któremu do rozwinięcia skrzydeł do lotu dramatycznego życzyć należy bardziej skoncentrowanego opanowania techniki teatralnej. Rzecz dzieje się w państwie abstrakcyjnem, ale uderzająco przypomina stosunki polityczne w polskiej stolicy. W akcję wpleciony jest, jako czyn dominujący, wybuch rewolucji ludowej, na czele której staje jeden z bohaterów dramatu. W dziedzinie twórczości na polu dramatu jest utwór p. Grabiańskiego zjawiskiem oryginalnem i ciekawem. wp.

Po wyborach na Litwie wileńskiej

Wilno, 12 stycznia.

Powoli napływają wiadomości o wynikach głosowania w okręgach wiejskich. Wszystkie one brzmią bardzo korzystnie. Udział wyborców był naogół bardzo wielki. W niektórych gminach głosowało 90 proc. wyborców, w przecięciu zaś udział wyborców waha się między 65 a 75 proc.

Z dotychczasowych wyników okazuje się, że pierwsze miejsce w walce o mandaty w okręgach wiejskich **zdobyły Rady Ludowe.** Polski Centralny Komitet Wyborczy uzyskał przewagę tylko w okręgu lidzkim i brasławskim, oraz w Wilnie samem. Natomiast bardzo słabo w stosunku do ogromnego aparatu, jaki wprowadzono w akcję, wypadły rezultaty stronnictwa »Odrodzenie«. Pol. Stronnictwo Ludowe w stosunku do krótkości swej pracy wykazało dużo energji i zyskało szereg mandatów.

Jak będzie wyglądał przyszły Sejm? Prawdopodobnie najsilniejszą grupą będą zwolennicy Pol. Centr. Komitetu. Po nich drugie miejsce zajmą Rady Ludowe, trzecie »Odrodzenie«. Stosownie do zwyczajów parlamentarnych, stanowisko marszałka Sejmu przypadnie najsilniejszemu stronnictwu. Ostateczny pogląd na ułożenie się stosunków jeszcze nie może być sformułowany, gdyż dopiero po ustaleniu wyników końcowych okaże się istotny rozkład sił.

Sam przebieg głosowania był bardzo ożywiony. Okazało się jednak, że potworzono jeszcze za mało miejsc głosowania a napływ wyborców był tak wielki, iż mimo sprawności, z jaką aparat wyborczy pracował, w niektórych miejscowościach mieszkańcy bardziej oddalonych wniosek, nie mogąc doczekać się kolejki, wracali do domu nie głosując. Podkreślamy moment ten z tego względu, iż wykazuje on jasno, iż procent głosujących byłby w rzeczywistości jeszcze większy.

Charakterystycznem jest także, że o ile w powiatach wiejskich procent głosujących mężczyzn był większy, niż kobiet, o tyle w samem Wilnie było odwrotnie. Próby obliczeń, przeprowadzone w czasie głosowania, wykazały, że w Wilnie w szereg komisyj na 100 wyborców głosowało 60—70 kobiet, a 30—40 mężczyzn. Na wsi stosunek ten był prawie odwrotny.

Zdarzały się także i komiczne epizody. W jednej z gmin VIII okręgu głosowanie odbywało się w domu zbudowanym na podmurowaniu o drewnianej podłodze. Napływ wyborców był tak wielki, że w pewnym momencie podłoga się załamała i wszyscy znaleźli się w piwnicy. Mimo to aktu głosowania nie przerwano i odbywał się on dalej, chociaż mniej wygodnie.

W niektórych okolicach wsie porozumiały się ze sobą i dostarczywszy wspólnie podwód, zwoziły wyborców z odleglejszych gmin.

Cała praca wyborcza przeszła naogół poważnie i spokojnie. Aparat, przygotowany przez Gen. komisarza p. Zabierzowskiego, pracował doskonale i do tej chwili nie wpłynęła ani jedna skarga przeciw sposobowi przeprowadzenia wyborów. Użala się jedynie prasa litewska, która we wszystkiem szuka tylko »krzywdy«. Ale do tego już wszyscy »nawykszy«, jak się to po wileńsku powiada. Wilnianin.

PRZED OTWARCIEM SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno, 14 stycznia (AW). Pierwsze posiedzenie Sejmu wileńskiego otworzy prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Meysztowicz. Obrady zagai najstarszy wiekiem poseł arcybiskup **Hryniewiecki.**

Wilno, 14 stycznia (AW). Obiegają pogłoski, iż Rady Ludowe zamierzają wysunąć na stanowisko marszałka Sejmu p. **Jankowskiego.** — Projekt ten ma znajdować poparcie lewicy. Stanowisko wicemarszałka przypadłoby wówczas ugrupowaniom narodowym, które prawdopodobnie wysunęłyby kandydaturę **p. Bańkowskiego.**

Wilno, 14 stycznia (AW). W tutejszych kołach politycznych wysunięto nowy projekt obsadzenia stanowiska marszałka Sejmu. Mówią mianowicie, że marszałkiem miałby zostać p. **Jan Piłsudski,** stanowisko pierwszego wicemarszałka obsadziłyby ugrupowania narodowe, drugiego Rady Ludowe, a trzeciego lewica.

WYJAZD MIĘDZYNAR. KOMISJI KONTROLNEJ DO WILNA.

Wilno, 14 stycznia (AW). Wczoraj popołudniu wyruszył z Wilna do Kowna pociąg specjalnej **międzynarodowej komisji kontrolującej.** Wyjechali nim przybyły z Warszawy japoński kap. Jamawaki, oraz podpułk. japoński Tsutsui z Serbem Wlasiczem, w towarzystwie polskiego oficera łącznikowego Łubieńskiego i litewskiego Bilunasa. Wraz z komisją kontrolującą wyjechali do Kowna korespondenci »Excelsiora«, »Chicago Tribune«, oraz warszawskiego »Kurjera Porannego«.

Projekt francusko-angielskiego traktatu gwarancyjnego

Paryż, 14 stycznia (PAT). Havas. **Projekt francusko-angielskiego traktatu gwarancyjnego** ma brzmienie następujące:

Wobec faktu, że **za pamięci ludzkiego życia Niemcy dwukrotnie najechali Francję,** wobec tego, że Francja głęboko odczuwa dokonane spustoszenia, wobec tego, że naród francuski i angielski **zapłaciły ogromną daninę** z życia i majątku dla odparcia najazdu niemieckiego, wobec faktu, że pomyślny rozwój narodów europejskich i organizacyj ekonomicznych świata zostały przez wojnę **głęboko wstrząśnięte,** wobec tego, że gwarancje przeciw najazdowi na ziemię francuską **są niezbędne dla odbudowy pokoju w Europie,** dla bezpieczeństwa Anglji i pokoju świata — zważywszy, że zarządzenia przewidziane w artykułach 42, 43 i 44 traktatu pokojowego (porjekt przytacza zarządzenia, zawarte w tych artykułach) **mogą być niewykonane,** dla wspólnej obrony ważnych interesów obu wysokich stron zawierających układ oraz dla obrony pokoju, król angielski i prezydent Rzeczypospolitej francuskiej **zawierają układ następujący:**

1) Na wypadek bezpośredniego i niesprowokowanego ataku Niemiec na obszar francuski **Wielka Brytania stanie natychmiast po stronie Francji wszystkiemi siłami zbrojnemi na lądzie, morzu i w powietrzu.**

2) Obie wysokie strony zawierające układ, potwierdzają ponownie **wspólny interes,** jaki dla nich przedstawiają artykuły 42, 43 i 44 traktatu pokojowego i **zobowiązują się porozumieć wzajemnie** w razie, gdyby groziło naruszenie któregokolwiek z wymienionych artykułów, lub gdyby zachodziła wątpliwość co do ich interpretacji.

3) Wysokie strony zawierające układ **zobowiązują się porozumieć ze sobą wzajemnie** na wypadek przedsięwzięcia przez Niemcy **zarządzeń wojskowych** lądowych, morskich i powietrznych lub jakichkolwiek innych, któreby były niezgodne z traktatem wersalskim.

4) Traktat powyższy **nie obejmuje żadnego z dominjów imperjum brytyjskiego,** chyba gdyby które z zainteresowanych dominjów traktat ten uznało obowiązujący dla siebie.

5) Niniejszy układ pozostaje w mocy **na lat 10** i na zasadach zobowiązania może być odnowiony po upływie powyższego terminu.

PRAGNIENIE LLOYD GEORGEA.

Paryż, 14 stycznia (PAT). W wywiadzie, udzielonym przed swoim wyjazdem z Cannes, Lloyd George dał wyraz pragnieniu, aby **układ gwarancyjny angielsko-francuski** został podpisany jeszcze **przed konferencją genueńską.** Dalej Lloyd George wyjaśnił, że **rząd włoski nie został zaproszony do przyłączenia się do układu,** ponieważ konfiguracja granic włoskich nie zmusza go do uczestniczenia w tego rodzaju układach.

ZAKOŃCZENIE OBRAD W CANNES. — LLOYD GEORGE JEDZIE DO PARYŻA.

Cannes, 14 stycznia (PAT). Specjalny sprawozdawca Havasa donosi z Cannes: Dzisiejsze posiedzenie Rady Najwyższej trwało od godz. 11 do 1 popoł.

Bonomiemu polecono rozesłać zaproszenia na konferencję do Genui. W imieniu komisji reparacyjnej Louis Dubois odczytał uchwałę następującą:

Komisja przyjmuje **zaproszenie Niemiec i zaproszenie Rosji** do wiadomości i stwierdza, że **niema powodu do zwłoki w zwołaniu konferencji.** Rokowania co do spłaty niemieckiej **na 15 stycznia są w toku.** Lloyd George specjalnym pociągiem odjechał popołudniu do Paryża.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Lloyd George przesłał Briandowi telegram, zredagowany **w serdecznych słowach,** w którym wyraża nadzieję, że rezolucje powzięte przy współudziale delegacji francuskiej, **wydadzą obfite owoce,** przyczyniając się **do zbliżenia wzajemnego państw Europy.**

DELEGACJE OPUŚCIŁY CANNES.

Cannes, 14 stycznia (PAT). Dzisiaj wszystkie delegacje **opuściły Cannes.**

LLOYD GEORGE U MILLERANDA.

Paryż, 14 stycznia (PAT). »Intransigeant« donosi, że Lloyd George prosił o konferencję prezydenta **republiki Milleranda.**

KONFERENCJA LLOYDA GEORGE'A Z POINCAREM.

Paryż, 14 stycznia (PAT). **Lloyd George,** który **wyjechał z Cannese,** odbędzie w Paryżu konferencję **z Poincarem.**

Paryż, 14 stycznia (AW). Poincare po otrzymaniu wiadomości, iż Lloyd George pragnie spotkać się z nim przy przejeździe przez Paryż w dniu 14 bm., zawiadomił ambasadora angielskiego, że o godz. 4 popol. **przybędzie do ambasady angielskiej celem zobaczenia się z Lloydem Georgem.**

Paryż, 14 stycznia (AW). Dzienniki tutejsze przypisują wielkie znaczenie dzisiejszej konferencji L. Georgea z Poincarem. Podnoszą one, że spotkanie to **dopomoże do wyjaśnienia sytuacji.** »Matin« pisze, że gorącem życzeniem wszystkich Francuzów jest zawarcie traktatu francusko-angielskiego, należy jednak wypełnić luki, które wykazuje dotychczasowy projekt Lloyd Georgea.

POINCARE TWORZY GABINET ZJEDNOCZENIA.

Paryż, 14 stycznia (PAT). Poincare oświadczył delegacji parlamentarnej, że **tworzy gabinet pod hasłem realizacji zjednoczenia niezbędnego dla rozbrojenia moralnego i utrwalenia pokoju, a to w interesie całej Francji** a nie w interesie poszczególnych stronnictw. Poincare przewiduje, że narady z Lloydem Georgem w Paryżu mogą się przyczynić **do opóźnienia jednoczesnego formowania gabinetu,** które, jak sądzi, nie nastąpi przed niedzielą wieczór.

PRASA ANGIELSKA O KRYZYSIE MINISTERJALNYM WE FRANCJI.

Londyn, 14 stycznia (AW). Pisma angielskie **wyrażają żal** z tego powodu, że francuska Izba nie usłuchała ostrzeżeń, które jej w ostatnich dniach udzielała prasa angielska i zmusiła swą akcją opozycyjną Brianda, który był jej zdaniem człowiekiem **najodpowiedniejszym, do ustąpienia.** Memorjał Lloyd Georgea o angielsko-francuskiem współpracownictwie **nie da się usunąć z widowni świata.** Cała Europa będzie musiała go rozważyć. Zawarte w nim prawdy są niewzruszone, a prawda musi zwyciężyć. — Zdaniem dzienników angielskich, zrzucił Briand dalszą pracę w sprawie doprowadzenia do skutku pokoju światowego na barki swych **nacjonalistycznych przeciwników,** którzy przekonają się jednak wkrótce, że istnieje tylko dla nich **jedna możność, a nią jest powrót do polityki Brianda,** gdyż w przeciwnym razie nastąpi zupełne osamotnienie Francji.

WYJAZD CALONDERA DO GENEWY.

Katowice, 14 stycznia (PAT). »Kattowitzer Zeitung« donosi, że p. Calonder wyjedzie dziś w sobotę albo jutro w niedzielę **do Genewy** zamiast pierwotnie planowanego udania się do Berlina i Warszawy przed wyjazdem do Genewy.

JEN. HACKING POZOSTAJE.

Genewa, 14 stycznia (PAT). Rada Ligi Narodów **zatwierdziła jen. Hackinga** na stanowisku wysokiego komisarza Rady Ligi w Gdańsku.

CHOLERA AZJATYCKA W KIJOWIE.

Lwów, 15 stycznia (Tel. wł.) »Gazeta Wieczorna« donosi z Kijowa, że szerzy się tam w zastraszający sposób **cholera azjatycka.** Urzędowe doniesienia komunikują, że liczba zasłabnięć w mieście wynosi przeciętnie **100 wypadków dziennie.** Przebieg choroby jest zwykle śmiertelny. Brak środków lekarskich i opieki fachowej wpływa, że mimo mrozów **epidemja zwiększa się dnia na dzień.**

Różne wiadomości polityczne

POINCARE — jak donoszą z Paryża — przyjął panów de la Stefrie i Manuy. Poincare ofiarował p. Manuy tekę spraw wewnętrznych, p. de la Stefrie tekę skarbu. Następnie Poincare ma zaproponować objęcie emerytur i kolei p. Faginot, oraz tekę obszarów oswobodzonych p. Tardieu. Doumer i Henriot odmówili przyjęcia tek, jak również Viviani, który woli pozostać przedstawicielem Francji w Lidze Narodów. Jeżeli Bartoux zgodzi się objąć wiceprezydenturę i sprawiedliwość, to w takim razie Reybel objąłby tekę wojny.

NIEPOKOJE W INDJACH. (AW). Przy wjeździe księcia Walii do Madras miały miejsce ciężkie zaburzenia. Okazały się one tak groźne, iż policja angielska musiała wkroczyć z tankami. Kilka osób zabito. Władze przedsięwzięły energiczne środki celem stłumienia zaburzeń.

Miljonówka

Warszawa, 14 stycznia.

W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer 728.955, sprzedany w Poznaniu.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 stycznia). 4½% Tow. ziem. kred. za 100 rubli sprzedaż 287, kupno 282, za 100 marek trans. 74—74'25—73, 5% Warszawy trans. 293—293'50, sprzedaż 295, kupno 291. 5% warszawska pożyczka Przezorności z 1920 r. trans. 98—97'35—98.

Akcje: Bank dyskontowy 2625, Kredytowy w Warszawie 2750—2800, Bank zachodni 1375, Warsz. tow. kopaln węgla i zakładów hutn. 14850. Lilpop-Rau-Loewenstein 2875—2800—2825, Ostrowieckie zakłady 4650—4610—4625, Rudzki i Ska 1860—1875—1870, Starachowice 3880—3890, Zakłady żyrardowskie 52000—52500, Borkowski 1175—1190—1185, Bracia Jabłkowscy 1115—1125, Warszawskie tow. trans. i żeglugi 1465, Polska nafta 1825—1800, Bank zjednoczonych ziem polskich 990.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 2862'50—2892'50—2885, sprzedaż 2885, kupno 2850, franki francuskie gotówka trans. 223, czeki trans. 238—240'50, szwajcarskie czeki trans. 575, funty szterlingi gotówka trans. 12150—12200—12175, sprzedaż 12175, kupno 12100, czeki trans. 12250—12400—12350, Nowy York czeki trans. 2885, korony austrjackie czeki trans. 42'72—42, sprzedaż 42, kupno 41, marki niemieckie gotówka trans. 16'25, czeki trans. 16—16'25, sprzedaż 16'25, kupno 16, Gdańsk czeki trans. 16'17½ sprzedaż 16'17½, kupno 15'95.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (14 stycznia). Dolary 179'20 belgijskie 1420'50, funty 761, francuskie 1488'50, włoskie 782, austr. stempl. 2'90, rumuńskie 140'75, szwajcarskie 3506'25, czeskie 296, polskie 6'35, Amsterdam 6653'80, Buenos Aires 60'15, Belgja 1426'05, Chrystjanja 2822'15, Kopenhaga 3611'35, Sztokholm 4435'50, Helsingfors 340'65, Włochy 786'70, Londyn 761'70, Nowy York 180'56, Paryż 1498'50, Szwajcarja 3511'45, Hiszpanja 2697'30, Sofja 121'85.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 stycznia). Berlin 2'72, Holandja 189'75, Nowy York 515, Londyn 21'76, Paryż 42'05, Medjolan 22'45, Praga 8'40, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'65, Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'09, Warszawa 0'17.

Końcowe kursa: Berlin 2'85, Holandja 189'75, Nowy York 515, Londyn 21'77, Paryż 42'20, Medjolan 22'47, Bruksela 40'40, Kopenhaga 103, Sztokholm 128'50, Chrystjanja 80'75, Madryt 77, Buenos Ares 170, Praga 8'55, Budapeszt 0'82, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'17, Wiedeń 0'17, austr. stempl. 0'09.

GIEŁDA PARYSKA. (13 stycznia). Weksle na Niemcy 6'50, na Rumunję 10'50, Amerykę 12'23, Belgję 96'75, Anglję 51'56½, Holandję 452, Włochy 5..., Szwajcarję 237, Hiszpanję 182'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (13 stycznia). Weksle Madryt nienotowane, Belgje 55'97½, Szwajcarję 21'77½, Holandję 11'47, Amerykę 422'87, Hiszpanję 28'23, Włochy 97, Niemcy 797'50, Wiedeń 12000.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (13 stycznia). Weksle na Londyn Cable Transfers 422'37, na Londyn 60-dniowe 419'75, na Paryż 8'19, Berlin 0'53¼, Holandję 35'84, Belgję 7'86, Szwajcarję 19'42, Madryt 15, Rzym 4'377, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 66'25.

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Do Szanownego Zarządu
KURSÓW MATURYCZNYCH »W I E D Z A«
w Krakowie.

Za staranne i wytrwałe przygotowanie nas do matury, którą w bieżącym roku, jako też do poszczególnych egzaminów z pomyślnym wynikiem zdaliśmy, składamy WPanu **kier. prof. Bogusławowi Butrymowiczowi** i całemu Gronu Profesorów, uczących w tym zakładzie, najserdeczniejsze podziękowanie.

Łoś Adam, Bukowiński Władysław, Stanisław Kostka Iwanicki, Witwicka Teofila, Mańkowski Leon, Sierosławska Anna, Spławiński Romuald, Wojakowska Anna, Benda Jan, Gruenberg Izydor.

KONKURS. Przy magistracie miasta Bochni jest do obsadzenia posada sekretarza magistratu z kwalifikacjami, wymaganemi rozporządzeniem Wydziału krajowego z 29 maja 1891 r. dz. u. kr. Nr 67. Płaca nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacja. Podania należy wnosić do 15 lutego 1922 roku.
Komisarz rządowy **Ossoliński.**

Bogusław Herse

DO DNIA 21-go STYCZNIA 1922 ROKU

W SALONACH GRAND HOTELU
W KRAKOWIE

trwać będą

POKAZY i SPRZEDAŻ
WYKWINTNYCH STROJÓW WIECZOROWYCH

SUKIEN
PŁASZCZY
FUTER
PIĘKNEJ BIELIZNY itd.

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT MODELI Z WARSZAWY.

53

Nauczycielka, młoda, przystojna, subtelna, o umyśle niezwykle intelektualnie rozwiniętym i głębokim, chciałaby samotne, ciche wieczory poświęcić korespondencji z mężczyzną poważnym, o wysokiej kulturze ducha i umysłu, celem urozmaicenia monotonnego życia miłą a rozumną pogawędką z przestrzeni. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia pod **„Ad astra"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 306

Karetka wiedeńska, lekka, oraz 4 koła gumowe, tanio do sprzedania. Ul. Piaski 43, obok rogatki mogilskiej. 298 1 3

Szwajcarskie kozy sprzedaje Zakład „Ornis", Kraków, hotel Saski. Wypycha artystycznie ptaki, zwierzęta. 326

Buchalterka bankowa
z dłuższą praktyką biurową, zmieni posadę na Kraków. Zakopane, Kościeliska 26. 317

Kilka realności miejskich, mniejszych i większych, murowanych, w Jarosławiu. Kilka realności wiejskich, z budynkami i inwentarzem żywym i martwym, obok Jarosławia. Jedna realność przy stacji kolei Jarosław — Sokal, 9½ morgowa, z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym. Realność ta nadaje się na hotel lub restaurację. Dla fachowców lub amerykanina mogłaby być bardzo pożądana. Cena 3000 dolarów. Wiadomość w Biurze sprzedaży majątków w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego l. 14. 334

PAPIERY LISTOWE
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca
skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
20 24 30

Farby suche
pokost lniany, lakiery, terpentyna, oleje maszynowe, wyroby szczotkarskie, pędzle malarskie i t. p. poleca T. Męk, Kraków, plac Szczepański 5. 162 3 5

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5. I p., **w oficynie**
154 4 20

Obuwie
wszelkiego rodzaju, szpilkowe, szyte eleganckie, z najlepszego materjału
na miarę polecają
AGATSTEIN i REIF
pracownia obuwia
Grodzka 3. 216 3 3

Meble, dywany perskie, antyki, kilimy, przyjmuje do sprzedaży komisowej zarząd wystawy Ligi pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 239 3 3



30 3 0

Okazyjnie do sprzedania tanio, używanych, 7 stolików okrągłych, 75 cm średnicy, z ciemnego marmuru St. Anna z podstawami żelaz. Hochstim, Kraków, Starowiślna 10. 187 2 2

Kostjumy, płaszcze i suknie
podług najnowszych żurnali wykonuje pod kierownictwem znakomitych fachowców firma
Hojłasz i Wołkowicz
Kraków, ulica Podwale 5.
Telefon Nr 3345.
29 5 5

Osoba młoda, z dłuższą praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Posada 922"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 96

Nowości wydawnicze
Wacława Grabiańskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).
Dwie nowele.

Tegoż autora:
Wojenny balonik
Piekło 50 7 0
Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Słuchacz
kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla **„Energicznego"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4021

6-miesięczny kurs języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Wpisy do 15-go, od g. 6—7, Grodzka 60, (Szkoła ewangelicka). 282 2 2

Baczność! Wysprzedaż obuwia
męskiego i damskiego z własnej pracowni po zniżonych cenach
Stefan Sajak, Kraków, ul. Długa L. 27.
275 2 2

50% NIŻEJ CENNIKA
wykonuje bardzo starannie wszelkie
kostjumy, płaszcze, futra, suknie spacerowe, oraz wszelkie toalety wieczorowe
Pracownia sukien damskich Z. Kalafarskiej
w Krakowie, ul. św. Filipa 21, parter, (dawniej Szewska 12)
Przy żakietach i płaszczach robota męska. 318 1 2

!! NA KARNAWAŁ !!
poleca
TOALETY BALOWE I WIECZOROWE
również wykonuje suknie, płaszcze, kostjumy, według oryginalnych modeli, z materjałów własnych i dostarczonych 3?8 1 5
Helena Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka L. 26.

10.000 kg
siarczanu glinu
(Schwefelsaure Tonerde) 251 2 2
poleca ze składu lwowskiego
Leon Abraham, Lwów
plac Bilczewskiego L. 3.
Adres telegraf.: „Chemikalia Lwów" — Telefon 561

NAJTANIEJ! !!! NAJTANIEJ!
OKAZYJNIE DO NABYCIA PO CENACH ZNIŻONYCH!
Ceraty, dywany, linoleum, kapy, chodniki wełniane i jutowe, firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, drelichy i materje na meble, poleca:
M. HALPERN, KRAKÓW, UL. GRODZKA 43 319
wejście od ul. Senackiej 8. **Sprzedaż hurtowna i detajliczna.**

WALNE ZGROMADZENIE
Spółki rolniczo-przemysłowej
odbędzie się **dnia 30 stycznia 1922 r.** o godzinie 4 po południu w biurze Spółki, Kraków, ulica Loselska L. 20 — z następującym
porządkiem dziennym:
1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Wniosek o rozwiązanie Spółki i utworzenie nowej Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością;
3) Zamianowanie likwidatorów Spółki;
4) Wnioski członków.

Gdyby na powyższem Walnem Zgromadzeniu nie było należytego kompletu, drugie Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu, odbędzie się w tymże dniu, 30-go stycznia b. r. o godzinie 5-tej po południu

Prezes:
336 **Franciszek Maryewski.**

LABORATORJUM KOSMETYCZNE
FRANCISZKI BUDZIASZEK
w Krakowie, ul. Grodzka l. 3, I. p
poleca swój zakład, dobrze zaopatrzony w wyroby kosmetyczne: **Lygja chrzan,** środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów, **Lygja puder łopianowy,** usuwający tłuszcz i przyspieszający porost włosów, **Lygja bławatek,** nadający oczom niezrównany czar i blask. **Lygja kwiat jabłoni** do rozjaśniania włosów, **Lygja róż,** nadający naturalny rumieniec, **Lygja pasta z róż** do pielęgnowania twarzy, **Lygja puder do twarzy, Lygja kuracja łuszczkowa twarzy,** jak również wszelkiego rodzaju farby na włosy i t. p. 338 1 2

TRANSPORT
PŁÓCIENEK i OXFORDÓW
nadszedł do firmy:
A. I. KLIPPER — KRAKÓW
RYNEK GŁÓWNY L. 6, I. PIĘTRO, OFICYNY
(Szara kamienica). 503 2 2

WŁ. TOMASZEWSKI
Skład porcelany, szkła i lamp 340 1 3
Kraków, Rynek gł. 16 (u wylotu Grodzkiej
wypożycza szkło i porcelanę
na zabawy taneczne, zebrania towarzyskie i wesela.

68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68
W ubiegłym roku uzyskaliśmy solidną pracą wynik: Niezadowolonego klijenta nie mieliśmy.
68 ulica Krowoderska L. 68, Kraków
biuro Bieskiej farbiarni **R. Perschke**
farbuje najlepszemi, zagranicznemi, nie spierającemi się barwnikami **solidnie, terminowo i tanio.** 213
68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68 68

Ceny zniżone! Ceny zniżone!
Maszyny do szycia
pierwszorzędnych fabryk
Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 110.000, obecna . . . . Mp. 88.000
Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . Mp. 100.000
Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 130.000 obecna . . . . Mp. 96.000
Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 1?0.000 obecna . . . . Mp. 120.000
sprzedaje firma:
Towarzystwo handlowe Irwing
Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 6 10

Jedyne w Polsce
Konc. biuro detektywiczno-informacyjno-wywiad.
Kraków, ulica Długa L. 16
załatwia wszelkie sprawy energicznie, skrupulatnie i dyskretnie, tak w kraju, jakoteż zagranicą. 66 3 0
Na koszta odpowiedzi należy dołączyć kwotę Mkp. 100·—.

NA KARNAWAŁ
poleca się 170 3 8
CHEMICZNA PRALNIA I FARBIARNIA
FRANCISZKA BĘBENKA
Centrala: ul. Grzegórzecka L. 30.
Filje: ul. św. Jana L. 26 — ul. św. Sebastjana L. 11.

MARMOLADĘ
czysto owocową, na cukrze, twardą, **do krajania,** w skrzynkach po 10 kg, poleca w przesyłkach od 100—10.000 kg
„OWOC" Parowa fabryka marmolady
w Trzebini. 206 6 6

SENZACYJNA NOWOŚĆ! SENZACYJNA NOWOŚĆ.
Pierwsza książka w Polsce, popularyzująca ten problem naukowy:
DZIEWCZYNA
której za żonę brać się nie powinno.
Rady i wskazówki, napisał R. Gerling, przetłumaczył Ignacy Nikorowicz. 18 ilustracyj w tekście.
Książka ta ukazała się w języku francuskim, angielskim, niemieckim, w kilkudziesięciu egzemplarzach. Jest to pierwsza książka tego rodzaju, omawiająca temat małżeństwa z nowego punktu widzenia. Bezcenne rady dla kandydatów małżeńskich. Rozwiązanie problemu: jakiej dziewczyny za żonę brać się nie powinno. Objaśniające ilustracje w tekście. 388 1 3
Cena egzemplarza 300·— (trzysta) marek wraz z przesyłką pocztową. Zamówienia przyjmuje „Głos Wiedeński", Wiedeń, Johannesgasse 14/33

NA KARNAWAŁ
Rękawiczki balowe, damskie i męskie.
Rękawiczki zimowe, wełniane i trykotowe, antylopowe i zamszowe w wielkim wyborze.
Pończochy damskie i męskie. 55 3 3
Swetery i szale Himalaja poleca w doborowym gatunku i najtaniej
F. Lubański, ul. św. Anny 2.
Ważne: Rękawiczki długie balowe, zniszczone, przerabia się na nowe. Przyjmuje skóry, przyniesione przez PT. Klientów do wyrobu rękawiczek.

Wytwórnia guzików nicianych
w Myślenicach 79 4 4
wysyła, począwszy od tuzina, guziczki do bielizny, pościeli kołder i szmuklerskie do bluzeczek, za pobraniem pocztowem

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rzadca Drukarni L. K. Górski.